

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Trzy szubienice w Łodzi

Krwawy pościg po ulicach Łodzi Zuchwały napad bandycki na inkasentkę W czasie ucieczki złoczyńcy zabili jedną osobę i cztery ciężko ranili Morderca post. Andysza został ujęty

Chojny były w ub. sobotę tenem niezwykłego, NA AMERYKANSKĄ SKALĘ ZAKROJONEGO NAPADU BANDYCKIEGO i niezwyklej strzelaniny, podczas której SIEDEM OSÓB ZOSTAŁO RANNYCH.
Napad i strzelanina — były tem niezwyklejsze, że odbyły się o godz. pół do trzeciej po południu, A WIĘC W JASNY DZIEŃ, w czasie pełnego, przed światecznego ruchu.

Napad

Kasjerka sklepu kolonialnego na Chojnach HELENA KLAJN (Rzgowska 7) o pół do trzeciej wracała do swego mieszkania, niosąc teczkę z pieniędzmi firmy i dokumentami kasowymi. Kiedy zbliżyła się do zbiegu ulic Tuszyńskiej i Wesolej, ZAGRODZIŁO JEJ DROGĘ DWUCH JAKICHŚ DRABÓW. W tej samej chwili, ktoś trzeci wyrwał jej z tyłu teczkę z pieniędzmi, uderzając jednocześnie SILNIE W GŁOWĘ PIĘŚCIĄ.
Kasjerka padła na ziemię, co wykorzystali bandyci, rzucając się do ucieczki, kierując się w stronę ul. Grzybowej. Tymczasem kasjerka oprzytomniała i POCZĘŁA WZYWAĆ POMOCY.

Strzały bandytów

Nadbiegli przechodnie. Ktoś zwrócił uwagę na uciekających i z miejsca zorganizowano pościg. Kilku mężczyzn puściło się w pogoni.
Przestrzeń między bandytami

a ścigającymi zmniejszała się z każdą chwilą. Widząc, że nie ujdą pogoni — BADYCI POCZĘLI SIĘ OSTRZELIWAĆ. Jeden ze ścigających padł na ziemię, obficie brocząc krwią. Nie zatrzymało to innych. — Strzały poczęły coraz gęściej padać. Odgłosy strzałów zwały się coraz więcej ludzi, którzy przyłączali się do pościgu.

Na ul. Pryncypalnej PADŁY DALSZE OFIARY STRZELANI NY. Gęsto padające strzały trafiły kolejno trzech mężczyzn, braci JANA I STEFANA WYBERÓW I ALFREDA RANKOWSKIEGO, którzy pierwsi poczęli ścigać bandytów.

Tragiczny pościg

Co krok prawie, padał ktoś ze ścigających, a mimo to nie zaprzestano pogoni. Teraz, kiedy bandyci zaskali za sobą drogę rannymi, kiedy ścigający ujrzeli broczących w krwi ich ofiary, wzmógł się jeszcze ZAPAŁ I CHEĆ ZEMSTY ŚCIGAJĄCYCH.

Tymczasem bandyci zmienili kierunek i poczęli uciekać w stronę miasta. Skręcili gwałtownie w stronę ul. Tuszyńskiej. Nie zmyliło to jednak pogoni! KAZIMIERZ DESECIŃSKI — jeden ze ścigających — był już o krok od bandytów. W tej chwili padł strzał. PIĄTA OFIARA BADYTÓW PADŁA NA CHODNIK, znacząc go krwią. Bandyci uciekali dalej, nie przyrywając ognia rewolwerowego. Strzały zaalarmowały mieszkającego na ul. Tuszyńskiej st.

post. V kom. polejki St. Gajewskiego. WYBIEGŁ ON Z DOMU Z REWOLWEREM W REKU, a na widok uciekających i ich płatej z rzędu ofiary, padającej na bruk — poczał strzelać. Strzały były celne: JEDEN Z BANDYTÓW PADŁ NA JEZDNIĘ. Był trzykrotnie ranny. Pozostali uciekli dalej — każdy w innym kierunku.

Ujęcie bandytów

W międzyczasie przybyły na miejsce zaalarmowane władze: NACZ. LUTOMSKI, INSP. TORWIŃSKI, INSP. NIEDZIELSKI I NACZ. WEYER, oraz nadjechały karetki pogotowia. Posterunek policji na Chojnach wydelegował silny oddział policji, która otoczyła uciekających bandytów.

Po półgodzinnym pościgu udało się schwytać ich i OKUTYCH W KAJDANY, POD SILNYM KONWOJEM, odwieźć do aresztu przy urzędzie śledczym.

W międzyczasie lekarze pogotowia pracowali nad ofiarami krwawego pościgu.

Ranni

Okazało się, że pierwszym rannym jest robotnik 33-letni STEFAN MAŁEK (Piaskowa 42). Kula bandyty ugodziła go w podudzie, druzgocząc kość. Stan nie jest jednak groźny i życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Trzy następne ofiary bohaterkiego pościgu zostały bardzo ciężko ranne — JEDNA Z

NICH, JAK SIĘ OKAZAŁO, ŚMIERTELNIE. Jan Wybór (Grzybowska 12) ranny dwukrotnie w brzuch został natychmiast przewieziony do szpitala. Mimo jednak szybkiej pomocy lekarzy ZMARŁ W NIEDZIELE NAD RANEM nie odzyskawszy przytomności.

Brat zmarłego — Stefan (ul. Grzybowska 12), przewieziony został w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Jest ranny w klatkę piersiową i STAN JEGO JEST DOTĄD BARDZO GROŹNY, WALCZY ZE ŚMIERCIĄ.

Ciężko rannym jest również szwagier Wyborów — ALFRED RUMKOWSKI (Grzybowa 14), dwukrotnie trafiony w udło i żebra. Stan jego jest ciężki.

KAZIMIERZ DESECIŃSKI (Towiańskiego 5) ma przestrzeloną nogę i stan jego nie jest groźny. Przebywa, jak i inne ofiary, w szpitalu.

Zabił post. Andysza

W urzędzie śledczym odbywało się w ciągu całych świąt badanie ujętych bandytów. — Rannym bandytą zajął się lekarz szpitala przy ul. Drewnowskiej, który dokonał operacji wyjęcia kul. BANDYTA NIE STRACIŁ PRZYTOMNOŚCI.

Początkowo zeznał, że jest bezrobotnym STANISŁAWEM CZERWIŃSKIM, ZAM. PRZY UL. BANKOWEJ 8. Ustalono jednak natychmiast, iż dane te są zmyślone.

W rzeczywistości bandyta jest znanym policji przestępcą, karanym i notowanym w kar-

totece. Nazwisko jego brzmi BOLESŁAW NOWAK, MA 20 LAT I MIESZKAŁ NA CHOJNACH.

Współtowarzyszem w czasie napadu był STANISŁAW WRONA, również mieszkaniec Chojen, znany policji przestępca.

Stan bandyty, początkowo groźny, obecnie poprawił się znacznie.

W dniu wczorajszym NOWAK BYŁ POWTÓRNIE PRZEŚLUCHIWANY. W czasie tego przesłuchania WYSZŁY NA JAW SENSACYJNE SZCZEGÓŁY. Okazało się mianowicie, że Nowak był sprawcą napadu na sklep win i wódek przy ul. Rzgowskiej i on to właśnie ZASTRZELIŁ POST. ANDYSZĄ, o czem donosił obszernie „Głos Poranny“.

Bandyta, widząc, że nie uniknie przed wymiarem sprawiedliwości PRZYZNAŁ SIĘ DO NAPADU, PODAŁ SZCZEGÓŁY, UJAWNIŁ SPRAWCÓW I ZEZNAŁ, GDZIE UMIEŚCIŁ LUP Z NAPADU.

Sąd doraźny

Napad na kasjerkę Helenę Klajn miał na celu ZDOBYCIE PIENIĘDZY NA ŚWIĘTA. Bandyci spodziewali się znaleźć w tece większą ilość gotówki. Znaleźli jednak TYLKO CZTERYSTA KILKADZIESIAT ZŁOTYCH. Śledztwo przeciwko bandytom prowadzone jest W TRYBIE DORAŻNYM. BANDYTA TOM GROZI KARA ŚMIERCI.

Blizsze szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Potworna katastrofa kolejowa Pod Paryżem zderzył się express Paryż-Strassburg z expresem Paryż-Nancy 217 osób zabitych przeszło 300 osób rannych

PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) — W sobotę wieczór w pobliżu Paryża około stacji Lagny wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa, która o ile chłdzi o liczbę ofiar, jest BEZ PRECEDENSU W HISTORJI KOLEJNICTWA.
Pociąg pośpieszny Paryż — Strassburg, idący z szybkością 100 klm. na godzinę, zderzył

się z expresem Paryż — Nancy. Skutki katastrofy były wręcz tragiczne. OBA POCIĄGI ZOSTAŁY CALKOWICIE ZDRUZGOTANE, z niektórych wagonów pozostało tylko kłębówisko żelastwa. Liczba ofiar według pierwszych obliczeń wyniosła kilkadziesiąt osób w tem 165 ZABITYCH NA MIEJSCU,

A 300 RANNYCH. 80 osób ciężko rannych pozostawiono w miejscowym szpitalu w Lagny, pozostałych przewieziono do szpitali paryskich.
2 dni wydobywano zabitych
PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) — Święta Bożego Narodzenia u-

plynęły w Paryżu i całej Francji pod znakiem żałoby z powodu niebywalej katastrofy kolejowej w Lagny, która pociągnęła za sobą 500 OFIAR, W CZEM 217 ZABITYCH I ZGÓRĄ 300 RANNYCH.
Katastrofa wydarzyła się w wigilję, około północy pod stacją Lagny, gdzie na zatrzy-

many sygnałem pociąg osobowy wpadł z całym rozpedem idący z szybkością 105 klm. na godzinę pociąg kurjerski. Skutki zderzenia były straszne. — Akcję ratunkową, która utrudniała niezwykle mgła, podjęła natychmiast ludność pobliskich miasteczek.
(Dokończenie na str. 3-jej)

W PÓŹNĄ NOC...

Dnia 20 grudnia sejm przeważył prace parlamentarne do 11 stycznia. Miesiące odroczenia, 3 tygodnie świąt — ale tempo prac obecnego parlamentu. Nie znaczy to jednak, aby posiedzenia nie trwały dość długo, by obrady komisji nie przeciągały się do późnej nocy. Taki ustalono zwyczaj, że w komisji budżetowej należy załatwić każdy budżet w ciągu jednej doby. Nie skraca się feryj sejmowej, ale wszystko zbiera się na jeden dzień.

O godzinie 10 min. 30 zabiera głos referent. Po godzinie przemawia minister, o godzinie 2-iej zarządza się przerwę do godziny 5-iej i dopiero o północy 9-iej, 10-iej zaczyna się przygotowywanie odpowiedzi na zarzuty opozycji.

Zzajany wyszedł o godzinie 2-iej popołudniu z komisji budżetowej otyły i ociążały minister rolnictwa, p. Nakonieczni koff - Klukowski. Musiał staczać bój z przyjacielem politycznym, bo z referentem, należącym do klubu BB., posłem Strojnowskim. W dziedzinie polityki rolniczej istnieje zasadnicza różnica zdań między rządem, a klubem rządowym. Posłowie, członkowie komisji budżetowej, krytykują dość ostro politykę leśną pana Loreta, a le dyrektor departamentu leśnego ma szerokie plecy i sprawa, która od kilku miesięcy była jeszcze sporną, została zdecydowana na rzecz pana Loreta. Wszystkie zastrzeżenia pana Hutten - Czapskiego i refleksje posła Strojnowskiego zostały odparowane przez ministra rolnictwa. Zwycięzca, pan Loret, nie zabierał nawet głosu. Wiedział, że już zwyciężył wcześniej, że klub jest wprawdzie stronnictwem rządowym, ale nie rządcą, że ma prawo gorąco okłaskiwać postanowienia rządu, ale że nie wolno mu się wtrącać do zamierzeń rządowych.

Do 3-iej w nocy trwała dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Jest to jedyny budżet, gdzie wolno mówić na serjo o polityce ministerstwa. Ustalili się bowiem zwyczaj, że przy budżecie ministerstwa spraw zagranicznych mówi się jedynie o cyfrach, tak jak przy budżecie prezydium rady ministrów. Prezes rady ministrów nie fatyguje się na posiedzenia komisji w trakcie rozważania jego budżetu. Minister spraw zagranicznych wyręcza się swoim zastępcą, a w dyskusji mówi się o wszystkim, tylko nie o polityce danego ministerstwa. Porusza się sprawy konsularne, wiz, polityki emigracyjnej. Poseł Czapiński zahacza o zagadnienia kultury, ale broń Boże, o politykę właściwą. Gdy jakkolwiek poseł w naiwności swojej wpada na pomysł poruszenia tego, co najważniejsze, zostaje surowo skarcony i przywołany do porządku. Nie wypada bowiem mówić o polityce zagranicznej

przy tym budżecie. Minister sam wybiera dzień i czas na rozmowy. Kto zaś chce to uczynić przed ministrem, zostaje tak skarcony, jak poseł Stanisław Stroński, a przeciwnicy, znawcy traktatu wersalskiego, rozpuszczają wówczas pogłoski, że domagał się zwołania komisji spraw zagranicznych nie w interesie własnym, że za kulisami działała obca ambasada, że najwięcej pragnął tej dyskusji ambasador francuski w Warszawie, pan Laroche.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych przemawiał minister Pieracki trzykrotnie. Pierwszym razem recytował sprawozdanie wszystkich swoich referentów. Obecni na sali twierdzili, że mówił jakimś głosem obcym, że czuł się w tych pseudo-liberalnych słowach, podrzuconych przez różnych dyrektorów departamentów.

Dopiero późno w nocy min. Pieracki zaczął przemawiać od siebie. O pierwszej w nocy członkowie komisji słyszeli spowiedź ministra spraw wewnętrznych. Mówił swoim specjalnym, odrębnym stylem.

Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski rwał zwykle prosto z mostu. Minister spraw wewnętrznych p. Pieracki wynajduje specjalną formę literacką, ręką zawija.

Wśród różnych konieczności państwowych wypłynął w czasie dyskusji budżetowej prokurator Baranowski. O nim to mówił czas dłuższy minister Pieracki, by uzasadnić konieczność konfidentów w Polsce. Pierwszy raz instytucja ta

otrzymała placet w komisji budżetowej sejmowej.

O drugiej w nocy skończyła się spowiedź ministra. O 3-iej w nocy naprawiano jeszcze tekst djarjusza. Minister spraw wewnętrznych osobiście sprawdził każde zdanie swego przemówienia, a jednocześnie w drugim pokoju wiceminister spraw wewnętrznych, znawca spraw samorządowych, Korsak uzasadniał konieczność zastosowania nowej procedury przy wyborach gromadzkich. Zmęczeni, nawiązał senni posłowie, woleli się zgodzić, niż polemizować, tembardziej, że sprzeciwu niema znaczenia, że dyskusja prowadzona jest tylko po to, by sobie ulżyć, że nikomu nie wpada na myśl, by wniosek o pozyceji o unieważnienie wyborów gromadzkich został na serio potraktowany. I gdy o godzinie 4-iej rano sprawozdawca parlamentarny wraca do domu, w głowie powstaje jedno tylko pytanie: dlaczego tak długo pociąga się o budżecie od 10 rano do 4-iej w nocy, kiedy sytuacja była już jasna o godzinie 10-iej rano, kiedy wiadomo już z góry, co powie minister, na co skarżyć się będzie opozycja, czemu płacze poseł Rymar i co odpowie późno w nocy minister spraw wewnętrznych, p. Pieracki.

Mus gadania ciąży nad sejmem.

JAPONSKI BIAŁY BEZ
J. SZACH WARSZAWA

jako grzech pierworodny. Z musu gadania nie wyzwolili się nawet posłowie z BB. Przecież pan wicemarszałek Car na posiedzeniu środowem komisji konstytucyjnej, po uroczystym wprowadzeniu, zapowiedział, że to wszystko, co zreferował, jest tematem do długiego gadania. Mamu przeto przedsmak nowego sympozjonu czwartków konstytucyjnych z gadaniem bez końca. A trwać to będzie tak długo, noki istotnie decydujący czynnik w sprawach konstytucyjnych zabierze głos. Wtedy skończy się wszelkie gadanie i piorunem w ciągu kilku nocy, przy ostrem przywoływaniu posłów opozycyjnych do porządku, uchwali się konstytucję, ordynację wyborczą i wszystko, czego zapragnie dusza rządu.

Większość? Co tydzień odbywa się lupanie opozycji. Opuścił klub stronnictwa ludowego, poseł - siłacz, suweren, 4 sejmów, wierny członek „Wyzwolenia”, Duro. W pierwszym sejmie specjalizował się ten poseł w rozbijaniu pulpitów. W drugim sejmie stał na czele bojówki „Wyzwolenców” w walce z prawicą. W trzecim sejmie wygrał pięścią klubowi BB. Przy wyborach do 4 sejmiku schował się, by uniknąć gniewu administracji. W czasie procesu brzeskiego występował jako świadek obrony, ostro atakując system pomajowy. A później rozeszły się pogłoski, że poseł Duro waha się. Nikt nie ważył się osobiście pytać, czy to prawda. Barczyści moiści poseł mógłby strze-

lić takiego gościa, któryby go chciał obrazić. Kilka razy zaprzeczało w jego imieniu stronnictwo ludowe. Dziś poseł Duro się przekonał. Jak zdobyto duszę i serce posła Duro trudno w tej chwili ujawnić. Ale w dzień później, w sejmie zaplanowała konsternacja. Posłowie stronnictwa ludowego ogłędali się nawzajem podejrzliwie. Jeden podejrzewa drugiego, jakkolwiek nikt o tem nie mówi.

Wprawdzie poseł Wrona wymyślił dla stronnictwa ludowego hasło pokrzepiające, i już w komisji budżetowej puścił w ruch agitację antysemitką, ale ten talizman nie zda się na dłuższą metę, bo można łatwo z bagażem antysemitki dostać się do obozu rządowego. Klub BB. nie gardzi byłymi edekami. Ma na składzie różne idologje. Chodzi tylko, by każdy poseł, wchodzący do tego klubu, poddał się muście i słuchał rozkazów. Poglądy jego nikogo nie obchodzą. Nie obowiązują one bowiem do niczego. Na plenarnym posiedzeniu sejmowym będzie głosował, tak jak uchwalilo prezydium klubu. Uchwali budżet ustawy, konstytucję, a później pójdzie w cień z duchami.

Za 3 tygodnie rozpocznie się znowu dyskusja w komisji budżetowej sejmowej. Znowu będą mówić od 10-iej do 3-iej w nocy. I nieraz powstanie dręczące pytanie: POCO TAK DŁUGO? Czy nie można skończyć wcześniej, mając zgóry los żalów, pretensji i odpowiedzi na wszystkie rewelacje?

Magnia

Paragwaj zwyciężył Boliwię

Czy wojna będzie dalej trwała? -- Zależy to od koncernów zaopatrujących walczących w broń

Półtora roku trwała wojna między Paragwajem a Boliwią. Niewiele wie o niej Europa, a nawet państwa amerykańskie mało się nią interesowały. Walczą bowiem dwa małe kraje, które ani w polityce między narodowej ani w życiu gospodarczym większej roli nie odgrywają.

Oficjalnie wojna zaczęła się w maju 1932 r., faktycznie zaś armaty grzmiały już od czerwca 1932 r. Ogień wojny rozpalął się jednak bardzo powoli. Zgorą tysiąc kilometrów dzieliło La Paz, stolicę Boliwii, od frontu gubiącego się w niedostępnych puszczech i bagnach. Armia paragwajska była bliżej pola walki, ale i ona straciła dużo czasu, nim pokonała olbrzymie trudności komunikacyjne i aprowizacyjne. Zdarzyło się, że oddziały złożony ze

100 żołnierzy zginął z głodu, darownie szukając wyjścia z puszczy. Gran Chaco, terytorjum sporne, jest tak olbrzymie, że mogłoby wygodnie pomieścić całą ludność Boliwii i Paragwaju.

Stopniowo, w miarę napływania posiłków, zarysował się front bojowy, oczywiście bardzo luźny i gietki. Nie było tu uporczywej walki pozycyjnej, żołnierze nie gnili w rowach strzeleckich.

Kto zgromadził więcej wojska i wyzyskał lukę w froncie nieprzyjacielskim, szedł naprzód, pki nie został oskrzydłony lub otoczony. Początkowo w ub. roku byli górą paragwajczycy, a wiosną bież. roku armia boliwijska przeszła do ofensywy.

Operacjami kierował niemiecki generał Kundt, oficjalnie tylko doradca naczelnego wodza. Walki były bardzo zacęte. Samoloty, karabiny maszynowe, radiostacje, podobno nawet gazy trujące — wszystko było używane naturalnie w małych rozmiarach.

Nie w technice jednak wojennej lecz w zachowaniu się wojujących narodów było dużo podobieństwa między tą wojną a wojną światową.

W Assuncion, stolicy Paragwaju, prasa oburzała się na

barbarzyństwa boliwijczyków, na znęcanie się nad jeńcami. Niepowodzenia dzielnej armii paragwajskiej tłumaczono tylko deszczami lub zdradą. W La Paz także musiano podtrzymywać ducha wojennego. Gazety donosiły o olbrzymich stratach paragwajczyków i wzywały, by

ułać genialnym dowódcem, a przestrzegali przed kłamliwymi komunikatami wojennymi Paragwaju.

Po obu stronach liczone na rychłe zwycięstwo. Ale łatwiej wojnę rozpocząć niż skończyć.

Pora deszczowa już dwa razy przerywała operacje na większą skalę, a dopóki nie zmobilizowano głównych sił, żaden kraj nie chciał się uznać za pokonanego.

Szczęście przechyliło się wkońcu na stronę Paragwaju. Koło 10 grudnia udało im się oto-

czyć część wojsk boliwijskich w okolicy fortu Alihuata. Przeszło 10 tys. boliwijczyków dostało się do niewoli. Armia paragwajska przeprowadziła pościg, który wstrzymało zawieszenie broni zawarte na 10 dni.

Czy wojna się teraz skończy? Paragwaj ma 1 milion, Boliwia 3 milj. ludności. Jej rząd jest zdecydowany walczyć dalej i już zapowiedział mobilizację kilku nowych roczników. A gdyby niezadowolone z rządu doprowadziło do rewolucji, gdyby kapitulacja koło fortu Alihuata stała się dla obecnego gabinetu Sedanem, to niewiadomo, czy wśród nowych ludzi nie znajdzie się boliwijski Gambeta, który pobudzi kraj do dalszej walki. Dużo zależy od sąsiadów Boliwii i Paragwaju, którzy panownie podjęli akcję w kierunku pogodzenia obu państw. Niemalże zależy też od tych koncernów, które dają walczącym pieniądze na broń.

A. P.

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”
Bzisz i dni następnych!

Najwspanialsze widowisko filmowe po „SCHEHEREZADZIE” i „ZŁODZIEJU z BAGDADU” reżyserji

LEO MACCAREYA p.t.

„Urwis z Hiszpanji”

Parada gwiazd! Rewja humoru i pięknych kobiet! Wspaniale ewolucje baletu w wodziel

W rolach głównych

EDDIE CANTOR

szaryzniejszy komik Ameryki na czele zespołu 72 gals rowji

Ziegfielda x uroczą

Lidja Roberti

Nadprogram: Rewelacyjna nowość

Kolejowa groteska WALT DISNEYA

Potworna katastrofa kolejowa

(Dokończenie)

NAD WYDOBYCIEM ZWŁOK ZABITYCH PRACOWANO W CIĄGU DWUCH DNI.

Rannych przewożono w niezwykle trudnych warunkach do szpitali w Lagny i w Paryżu. Zwłoki zabitych umieszczono w sali na dworcu wschodnim w Paryżu, przekształconej na kaplicę

ŻAŁOBNA.

Wśród zabitych znajduje się duża liczba osób, których tożsamości dotychczas nie udało się ustalić. Zarówno na miejscu katastrofy jak i na dworcu wschodnim w Paryżu rozgrywały się

WSTRZĄSAJĄCE SCENY, rodziny rozpoznawały ciała zabitych.

Prez. Lebrun na pogrzebie

Do kaplicy żałobnej przybył kardynał Verdier, aby odmówić modły za dusze ofiar katastrofy. Hołd zmarłym oddały władze z premierem Chautemps i członkami rządu na czele. — Przybył również prezydent republiki Lebrun. Wśród zabitych są dwaj deputowani: Schleiter i Rollin. Na liście ofiar figurują

DWA NAZWISKA POLSKIE: Śelgalski Wojelech, murarz, za mieszkały w Glane Stefanja Zielińska z Paryża.

Zarówno prezydent Lebrun, jak i minister spraw zagranicznych otrzymali liczne kondole-

lencje od szefów państw, rządów i przedstawicieli dyplomatycznych.

Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w Paryżu w środę rano. W ceremonii żałobnej weźmie udział prezydent Lebrun i członkowie rządu.

Bezpośrednim powodem katastrofy była wielka mgła, wskutek czego nie dojrzano sygnału ani świateł stacji w Lagny. Śledztwo w toku. Prasa domaga się szybkiego przeprowadzenia śledztwa i ustalenia odpowiedzialności za tragiczną katastrofę.

Aresztowanie maszynisty

PARYŻ, 26 grudnia. (Pat.) — Dotychczas nie zdołano dokładnie ustalić przyczyny katastrofy kolejowej pod Lagny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa katastrofa nastąpiła z powodu gęstej mgły, w której SŁUŻBA KOLEJOWA NIE DOSTRZEĞŁA SYGNAŁU.

Jak podkreśla „Le Jour” zeznań pasażerów wynika, iż sygnały wskazywały istotnie wolny wjazd. Potwierdzały to prawdziwość zeznań maszy-

nisty i kierownika pociągu kurierskiego, których prokurator nakazał aresztować. Definitywnie sprawa zostanie wyjaśniona po zbadaniu przyrządów rejestrujących w parowozie szybkość pociągu i po przesłuchaniu większej liczby świadków.

W ciągu dnia dzisiejszego zdołano ustalić tożsamość sześciu dalszych ofiar katastrofy. Wśród nich znajdują się dalsze DWIE OSOBY O NAZWISKACH POLSKICH,

a mianowicie Józef i Teofila Mysłorscy. Nie ustalono jeszcze nazwisk dwóch osób.

PARYŻ, 26 grudnia. — (Tel. wł.) — Okazuje się, że przez stację Lagny MIAŁ W KILKA MINUT PO WYDARZENIU SIĘ STRASZNEJ KATASTROFY PRZEJŚĆ TRZECI POCIĄG.

Maszynista na sto metrów od miejsca katastrofy dojrzał spletrzone wagony i niemal W OSTATNIEJ CHWILI ZAHAMOWAŁ POCIĄG.

W ten sposób uratował on życie kilkuset osobom. Gdyby nie przytomność umysłu maszynisty katastrofa ta i tak największa, jaką notuje historia w Europie

OSIĄGNĘŁABY WPROST POTWORNE ROZMIARY.

PARYŻ, 26 grudnia. — (Tel. wł.) — Gdy wiadomość o katastrofie dotarła do izby deputowanych, gdzie właśnie się odbywało się posiedzenie, wielu posłów porzuciło zgromadzenie udając się na miejsce katastrofy. Posiedzenie na znak żałoby zostało natychmiast przerwane. NA MIEJSCE KATASTROFY UDAŁO SIĘ KILKA TYSIĘCY SAMOCHODÓW PRYWATNYCH,

których właściciele pospieszili na miejsce wypadku bądź to w celach niesienia pomocy, bądź odnalezienia bliskich im osób. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Kondolencje

PARYŻ, 26 grudnia. (PAT) — Dyrektor generalny niemieckich kolei żelaznych przesłał na ręce rządu kolei linii kolejowej francuskiej, gdzie wydarzyła się katastrofa, depeszę kondolencyjną.

W dalszym ciągu do Paryża nadchodzi cały szereg depesz kondolencyjnych od szeregu osobistości i instytucji krajowych, jak również i z zagranicy.

CITTA DI VATICANO, 26.12.

(PAT) — Sekretarz stanu msgr. Papelli polecił nuncjuszowi apostołskiemu w Paryżu złożyć na ręce rządu francuskiego kondolencje w imieniu Ojca Świętego z powodu tragicznej katastrofy kolejowej.

POLSKIE OSRAMÓWKI
produkowane w Pabjanicach



SA. NIEPRZEŚCIGNIONE —
 — w WYDAJNOŚCI ŚWIATŁA,
 — w EKONOMICZNEJ TRWAŁOŚCI
 — w MAŁYM ZUŻYCIU PRĄDU.

Lubbe skazany na śmierć

Możliwość ulaskawienia skazańca przez prez. Hindenburga

LIPSK, 27 grudnia. — Ostatni dzień sensacyjnego procesu o podpalenie Reichstagu zgromadził w trybunale Rzeszy najwybitniejsze osobistości ze świata politycznego, urzędniczego i prawniczego. Obecna była żona i matka Torglera, matka i siostra Dymitrowa oraz żona Popowa.

Z kilkuminutowym opóźnieniem wśród zupełnej ciszy przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni

TORGLER, DYMITROW, POPOW I TANEW ZOSTALI UWOLNIENI.

Oskarżony van der Lubbe natomiast skazany został za zdradę stanu w połączeniu z ciężką zbrodnią podpalenia Reichstagu i trzech dalszych gmachów publicznych NA KARĘ ŚMIERCI I DOŻYWIOTNIA UTRATĘ PRAW OBYWATELSKICH.

Koszty sądowe ponosi skarb państwa.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

Lubbe pozostał ten sam niezwruszony i całkowicie apatyczny jak poprzednio.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący stwierdził, że oskarżony Lubbe musiał mieć współników, którzy, jak rozprawa główna wykazała, rekrutowali się z pośród elementów partii komunistycznej, która ponosi moralną odpowiedzialność za zbrodnię.

(Natychmiast po ogłoszeniu powyższego wyroku „Głos Poranny” wydał dodatek nadzwyczajny, który w ciągu krótkiego czasu został rozchwytyany).

LIPSK, 26 grudnia. (PAT) — Rodzina Torglera oraz matka i siostra Dymitrowa oraz żona Popowa, przyjęły wyrok uwalniający ze łzami w oczach i POŚPIESZYŁY NATYCHMIAST DO WIEZIENIA, celem złożenia gratulacji swym bliskim. Najbardziej wzruszoną była żona Torglera.

Protest Holandji

BERLIN, 26 grudnia. (PAT) — Dotychczas nieznaną jest decyzja władz w sprawie wykonania wyroku na Lubbem. W kołach sądowych zaznaczają, że wykonanie wyroku nie nastąpi przed decyzją instancji, decydującej o ewentualnym ulaskawieniu, którą w tym wypadku jest prezydent Rzeszy, Hindenburg.

Prasa donosi o INTERWENCJI RZĄDU HOLENDERSKIEGO, który domagać się miał od rządu Rzeszy niestosowania wobec Lubbego dekretu prezydenta Hindenburga, wydanego po zamachu na Reichstag.

Stanowisko Rosji

MOSKWA, 26 grudnia. (PAT) — Omawiając wyrok trybunału lipskiego prasa sowiecka stwierdza całkowite fiasco oskarżenia. „Izwiestja” wskazują, że pomimo, iż ulewniono czterech, to jednak pozostają oni w więzieniu. FAKT TEN WZBUDZA USPRAWIEDLIWIONĄ OBAWĘ, tembardziej, że niektóre kierownice osobistości Rzeszy groziły, iż wymierzą oskarżonym sprawiedliwość niezależnie od wyników procesu.

W konkluzji „Izwiestja” stwierdzają, iż cały świąt był wywołany

Używajcie tylko
 niedoścignionych estrzy do golenia
„POLONIA” Wszędzie do nabycia



Odłożona wizyta

Paul Boncour przybędzie w lutym do Warszawy

PARYŻ, 26 grudnia. (PAT) — Według opinii tutejszych kół politycznych minister Paul Boncour będzie mógł udać się w zapowiedzianą podróż do Warszawy i Pragi dopiero w miesiącu lutym.

Paul Boncour bowiem musi być obecny w czasie obrad parlamentu, który rozpocznie swe czynności dn.

9 stycznia, dalej weźmie udział w debacie nad polityką zagraniczną, która odbędzie się w senacie. Poza tym Paul Boncour udaje się dnia 15 stycznia do Genewy na zebranie ligi narodów, jak również weźmie udział w posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojeniowej w dniu 21 stycznia.

Dziś
w Grand-Kinie
 czaruje wszystkich

Jedna i Jedyna gwiazda polskiego ekranu
Jadwiga Smosarska
 w filmie
Prokurator Alicja Horn
 w otoczeniu
Lody Halamy
Fr. Brodniewicza i
Bogusława Samborskiego
 Nadprogram: Tygodnik Foxa
 Początek o godz. 4-ej

Największy tenor
 naszych czasów

Jan Kiepura

śpiewa po polsku w swym przepięknym przeboju p. t.

„Zdobyć Cię Muszę!..”

Produkcja Pressburger-Rabinowicz

KTO MOŻE WYBRAĆ

i kto może być wybranym do rady miejskiej w Łodzi

Ministerstwo spraw wewnętrznych ukończyło już opracowywanie regulaminu wyborczego do samorządu miast, położonych na terenie województw warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego i kieleckiego.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84.

Dziś w środę dnia 27 grudnia o godz. 9-ej wiecz.

TURKOW

wyglasi sensacyjny odczyt na temat

„Julio znów wo na”

TEZY
Liga Narodów od Stresemana do Hitlera

Mil taryści, którzy propagują pokój i paacyfści, którzy przygotowują wojnę. Swastyka w Lidze Narodów. Oko w oko z Goebellem.

Kwestia żydowska w Niemczech a sumienie świata. Dyplomacja żydowska i sprawy żydowskie.

Rabin Frydman jako delegat Australji i minister hitlerowski. „316 Ministoren-Europa Du bist verloren”.

Czy znajdujemy się w przededniu nowej wojny. Bilety od 50 gr. do 2 zł. sprzedaje Kasa Filharmonji.

TEATR POPULARNY

Dziś, w środę o godz. 8.15 wiecz. w dalszym ciągu przebojowa operetka Bacha i Hirsza p. t. „Szkoła miłości” z udziałem całego zespołu operetkowego.

SZOPKA 1934 R.

W niedzielę, dnia 31 b. m. o godzinie 10-ej wieczór odbędzie się w „Ziemlańskiej” premiera frapującej łódzkiej szopki artystycznej p. t. „Wszystko na wesole”, pióra Stefana Gelbarta. Kukielki popularnych postaci ze świata politycznego, artystycznego i towarzyskiego, które niewątpliwie wywołają wielkie zainteresowanie rzeźbiarzysty - malarz Tadeusz Trębacz. Szopka tegoroczna ukazuje w krzywym zwierciadle satyry i humoru chłircze znakomitości łódzkich i ogólnie - polskich, rozśmieszając do łez widzów. Spodziewać się należy, że interesujące to widowisko przyjęte zostanie przez całą Łódź z aplauzem.

wództw warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego i kieleckiego.

Regulamin ten zasadniczo nie odbiegający od analogicznego regulaminu dla miast województw b. zaborów pruskiego i austriackiego postanawia, iż miasta, posiadające ponad 10.000 mieszkańców, winny być podzielone na okręgi wyborcze, z których każdy wybierze nie mniej niż 3 radnych.

Podział na okręgi nie przesądza podziału na obwody wyborcze dla technicznego przeprowadzenia wyborów z tem oczywista, iż obwód wyborczy musi się znajdować w granicach okręgu. Dla ułatwienia orientacji okręgi otrzymują numerację kolejną rzymską obwody — numerację arabską.

Czynne prawo wyborcze posiada obywatel,

który ukończył 24 lata, zamieszkuje co najmniej od roku w dniu ogłoszenia wyborów w danej miejscowości i nie utracił praw obywatelskich. Warunek zamieszkania nie dotyczy urzędników państwowych, duchownych wyznań, prawnie uznanych przez państwo i posiadaczy nieruchomości w danym mieście, którzy posiadają prawo wyborcze, o ile zamieszkali w przeddzień ogłoszenia wyborów.

Bierne prawo wyborcze (mogą być wybierani) posiadają cy czynne prawo wyborcze, ukończyli 30 rok życia i władają językiem polskim w słowie i w piśmie.

Przewodniczący głównej komisji wyborczej ma prawo wezwać każdego kandydata i poddać go odnośnemu egzaminowi.

Kandydujący winien złożyć oświadczenie pisemne, iż, wdług swej świadomości, posiada pełnię praw wyborczych.

że zgadza się kandydować i przyjąć mandat. Zrezygnowanie z mandatu bez usprawiedliwiającej przyczyny pociąga za sobą grzywnę od 100 do 1,000 złotych na rzecz danego samorządu.

Kandydować można tylko z jednego okręgu. W przeciwnym wypadku przewodniczący komisji wyborczej, albo skreśla kandydaturę z list, pozostawiając tylko na jednej, albo też całkowicie ją unieważnia.

Lista musi być podpisana co najmniej przez 2 proc. wy-

Poważny przyrost abonentów radiowych w Polsce

Minister poczty i telegrafów pułk. Kaliński, w swoim ostatnim exposé wspominał m. in., iż prawdopodobnie jeszcze przed nowym rokiem spodziewać się można wzrostu radioabonentów polskich do liczby 300.000.

Liczba ta z wszelką pewnością zostanie osiągnięta, a nawet wkrótce i przekroczona, gdyż w ostatnich czasach daje się zauważyć, niemal powszechnie, pęd szerokiej sfery w kierunku radiofonji. Składa ją się na to przede wszystkim trzy przyczyny: kryzys, który uniemożliwia szerokim sferom bezpośrednio obcowanie z muzyką, z estradą i ze sceną, bardzo wysoki poziom programów radiowych i znaczne ich urozmaicenie, wreszcie uprzywilejowanie szerokim masom nabywania kompletów detefonowych po cenie niższej i rozłożonej na 12 rat miesięcznych.

Najwyższą liczbę abonentów 320,798 osiągnęło Polskie Radio dnia 1 marca 1932 roku. Najniższą 261,724 przypadła w dniu 1 października r. b., poczem nastąpiła stopniowa poprawa, wyrażająca się liczbą 293,012 abonentów w dniu 1 grudnia. (r)

borców w danym okręgu, wystarcza jednak z reguły 300 podpisów, bez względu na liczbę wyborców w okręgu.

Regulamin wyborczy zawiera w dalszym ciągu przepisy, ustalające sprawę wykładania list do wglądu, które trwać musi 7 dni bez przerwy, wnoszenia reklamacji przez wyborców, pominiętych w liście oraz tryb głosowania.

Regulamin ustala, iż kartki wyborcze muszą być koloru białego,

numery i nazwiska mogą być odbijane mechanicznie bądź też wypisane ręcznie. Kartki winny być włożone do ostemplowanych przez główną komisję wyborczą kopert. O ile do koperty włożono kilka identycznych kartek, należy je dną z nich uznać za ważną, o ile jednak kartki nie są identyczne — głos zostaje unieważniony.

Zauważyć należy, iż jeśli chodzi o wielkie miasta, między innymi i

Łódź, wprowadzony ustrój samorządu i system wyborczy jest tylko pewnego rodzaju prowizorium. Ustawa bowiem upoważnia prezydenta Rzplitej do wydania w okresie do marca r. 1936 specjalnych statutów ustrojowych dla 6 wielkich miast.

Uprawnienie powyższe będzie niewątpliwie wykorzystane — już na podstawie doświadczeń wyborczych i ustrojowych, zdobytych do tego czasu, zwłaszcza, iż obecny system jest niewątpliwie eksperymentem, nieopartym o żadne wzory, a którego dobre i złe strony wkażą dopiero wybory w kwietniu 1934 r.

Samobójstwo ucznia Tajemniczy strzał w skroń

W dniu 25 b. m. w mieszkaniu rodziców, przy ul. Srebrzyńskiej 33 pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru 14-letni uczeń Józef Danielewicz, syn b. senatora z PPS.

Przyczyny samobójstwa narażone nie zdołano ustalić. Młodzieniec, w czasie nieobecności rodziców, z nieujawnionych do tychczas powodów, w celach samobójczych, oddał do siebie strzał z rewolweru, przyczem kula utkwiała po przebiegu czaszki w mózgu, powodując niezwłoczną śmierć.

Nowy Kodeks Handlowy

Zł. 1 gr. 20
Nowe Prawo o Spółkach
z ogr. odp.
Zł. 1.—

Nowa Ustawa o biurach próśb

gr. 80
Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj”
Łódź, Prez. Narutowicza 2.

Odczyty radiowe

Dzisiaj, jako w piętnastą rocznicę powstania wielkopolskiego, nadany będzie odczyt ze studja radjo stacji warszawskiej, nawiązujący do udziału Wielkopolski w walkach o niepodległość, które datować należy już od czasów zawiązania się Konfederacji Barskiej. Ciekawą tę prelekcję na tle historycznym wygłosi w dniu tym o godz. 18.00 dr. A. Wojtkowski.

„Humor to zdrowie” — utarło się to powiedzenie i nie bez racji. Bowiem pogodny nastrój wewnętrzny wpływa na całokształt systemu nerwowego, o czym jest dobrze wiadomo. To też powinniśmy umieć wykrzesać z każdej sytuacji maximum humoru i wesela, którego tak brak jest polakom, tak, że ich to w specyficzny sposób wyróżnia w oczach innych narodów. Ciekawymi obserwacjami z tej dziedziny po dzieli się z radjostuchaczami przez mikrofon warszawski jutro o godz. 16,40 p. Anna Fudakowska. (r)

JEANNE LANDRE

Konspiracja

Przed sześciu laty narodziny Lulusia były powitane z entuzjazmem. Nowe dziecko, które miało teraz przyjsć na świat, wprowadzało małżonków Le Vanois w wielkie zakłopotanie. Nie trzeba jednak sądzić, że byli oni wyrodnymi rodzicami. Przeciwnie, serce ich było dość wielkie, aby pomieścić dwoje dzieci i mieć dla nich najczulszą miłość. Ale jeżeli w poufnych rozmowach cieszyli się, to przejmował ich strach ze względu na Lulusia.

W jaki sposób ten dotychczasowy jednak przyjmie intruza czy intruzkę? Państwo Le Vanois przewidywali dramat, bo Lulus miał taki trudny charakter. Wybuchające gwałtownie przy lada drobnostce, egoistyczny w swoich przyjemnościach, myślący tylko o swojej małej osobce, której słabość rodziła na rozwój wypadków, nie wspominając o nich ani słowem.

Gdy już dziecko będzie na świecie, Lulus będzie musiał się z tem pogodzić — protestowała mamusia. — Jeżeli będzie cierpiać, jeżeli okaże się złośliwym, to musimy radzić będzie zepsuta, gdy będziemy wiedzieli, że czuje się nieszczęśliwy.

bywały zaspakajane natychmiast, że życzenia jego były rozkazami. Przy najlżejszym oporze wybuchali zamyślenia, które doprowadzały do rozpaczliwych uwag, uważających się w takich chwilach za potwornych barbarzyńców.

Siara ciotka z „dawnej szkoły” nieraz przestrzegała ich przed skutkami takiego wychowania. Ale państwo Le Vanois nie umieli go zreformować.

Lulus nie był wcale głupi. Zawojawawszy twórców swojej egzystencji nie byłby przyjął ich uwag, a tem bardziej usiłowań poskromienia go. To też państwo Le Vanois trapił się srodze, w jaki sposób przygotować go na mające nastąpić wielkie zdarzenie.

Papa twierdził, że najlepiej czekać na rozwój wypadków, nie wspominając o nich ani słowem.

— Gdy już dziecko będzie na świecie, Lulus będzie musiał się z tem pogodzić — twierdził.

— A jeżeli nie zechce się z tem pogodzić — protestowała mamusia. — Jeżeli będzie cierpiać, jeżeli

okaze się złośliwym, to musimy radzić będzie zepsuta, gdy będziemy wiedzieli, że czuje się nieszczęśliwy. Miała swój plan, który polegał na zrecznym doprowadzeniu Lulusia do dobrowolnego uznania mającego przyjsć na świat dziecka.

W pełnym poczuciu swej wyższości oświadczył:

— Pewnie. Możesz na to liczyć. — A więc otwórz uszka. — I biorąc chłopczyka na kolana, zaczęła:

— Wyobraź sobie, że nie prosząc o pozwolenie tatusia, zamówiłam dla ciebie małego braciszka. Balam się, że tatus, który jak wiesz, jest bardzo oszczędny, zabroni mi tak kosztownego wydatku. Z drugiej strony obawiałam się również, że będąc ciągle sam, zaczniesz się nudzić i że będziesz miał do nas żal, iż nie umiemy cię rozzerwać.

— No przecież mam swoje zabawki — zareplikował Lulus.

— Zabawki także z czasem spowszednieją. Pajac naprzykład, to przecież tylko drzewo i trochę szmatek, kolej mechaniczna zepsuje się, na łyżwach można upaść i okuleć, okrecik, który puszczaś na wodę w lecie, może zatonać, tak jak wiele innych statków.

— To w takim razie kupisz mi nowy... — Niestety — westchnęła pani Le Vanois. — W ostatnim czasie zakazano kupcom sprzedawać więcej, jak jeden okrecik dla każdego dziecka. W razie nieposuszenia zamkniętych ich do wzięcia.

Wierz mi, że miałam słusność, zwracając dla ciebie braciszka. Pomyśl tylko, taka żywa zabawka, która będzie wyłącznie do ciebie należała. Ty zobaczysz jego pierwszy uśmiech, dla ciebie zacnie

— Jesteś już drugim chłopcem, możesz być tego pewna.

— Ona ciągnęła w tym samym tonie: — Bądźże darym, żeby mi dać dobrą radę?

Juder Bebe Jzofmana - Skarb dziecka i matki

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); Suko. J. Sitkiewicz (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Nowość!

Piękna

Książka dla pańienek

„KRYSZTAŁOWY DOM”

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”

ul. Narutowicza 2.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu jutrzejszym od godziny 8-raj rano w biurze wojsko - policyjnym rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - miasto II.

Na dodatkową komisję winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1912 i starszych, którzy dotychczas nie stawali na żadną komisję poborową, do przeglądu wojskowego i z tego tytułu nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 1, 3, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów oraz otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego w Łodzi.

Feljetony radiowe

Wiele dramatów pisanych utalen towanem piórem kryje się do dziś w tomach książek, nie ujrawszy sceny. Warto się jednak zapoznać z nimi, aby stworzyć sobie całokształt pojęcia o twórczości danego pisarza. W tym celu o dramatach książkowych mówić będzie przez mikrofon warszawski dzisiaj o godz. 19.25 Karol Irzykowski, znany dobrze krytyk i pisarz.

O godz. 21.00 transmitowany będzie z Poznania feljeton Zygmunta Zaleskiego, który zabierze głos przed mikrofonem w 15 rocznicę powstania wielkopolskiego, stanowiącego jedną z najpiękniejszych kart naszej historii. Krew, która była wówczas przelana, zamieniła się w szczerą złotą. Bawiem krwią własną ustalił powściągliwość granic zachodnią.

Feljeton literacki, który wygłoszony będzie w dniu 29. 12 w czasie przerwy koncertu z filharmonii warszawskiej, poświęcony jest ważniejszym wydarzeniom literackim w roku 1933, o czym mówić będzie dr. Tadeusz Makowiecki. (r)

„Gwiazdka” na Widzewie

Dzięki inicjatywie związku strzeleckiego, BBWR, związku rezerwistów i X oddziału straży ogniowej odbyła się na Widzewie „Gwiazdka” dla najbardziej potrzebujących.

Komitet organizacyjny, na czele którego stanął konsul Maks Kon, kom. Bertel oraz kierownicy szkół powszechnych obdarował 931 dzieci odzieżą, żywnością i słodyczami. Szczególnie uroczyście wypadła „Gwiazdka” w X oddziale straży.

Zuchwałe włamanie w śródmieściu

Złoczyńcy przez 7-metrowy podkop dostali się do składu futer

W nocy, z soboty na niedzielę dokonano w Łodzi śmiałego włamania do składu futer i kapeluszy, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 15, stanowiącego własność Emanuela Sieradzkiego, zam. przy ul. Zawadzkiej 18.

Właściciel sklepu, jak co dzień, mimo święta przyszedł w niedzielę rano sprawdzić, czy wszystko w sklepie jest w porządku. Klódki drzwi wejściowych, prowadzących od ul. Zawadzkiej nr. 2 (dom jest narożny) były w zupełnym porządku i

na zewnątrz nie nie zwiastowało „roboty” włamywaczy. Kiedy jednak właściciel sklepu wszedł do środka, oczom jego przedstawił się widok ponurego spustoszenia.

Z półek i szaf wyrzucono na ziemię całą ich zawartość, po ziemi poniewierali się futra i kapelusze.

Niezwłocznie zaalarmowano policję. Przybyli na miejsce przedstawiciele władz ustalili w pierwszym rzędzie, że włamanie dokonane zostało przy pomocy podkopu długości 7 metr. i 2 metr. szeroko

ści. Obszerny otwór w środkowym pokoju składu mówił o tem jaknajwyraźniej. Wiódł on do piwnicy.

Włamywacze, których musiało być kilku,

dostali się, najprawdopodobniej przed zamknięciem bramy, przy ul. Zawadzkiej nr. 2 do piwnicy pod kolekturą, mieszczącej się w tym domu. Stamtąd wybili otwór do piwnicy, mieszczącej się pod składem, a potem dostali się do składu. Łupem włamywaczy — jak ustalono —

padła znaczna ilość futer gotowych, i w stanie surowym, przedstawiających wartość około 30 tys. złotych.

Łup zapakowali włamywacze w worki, a następnie, nie zauważeni przez nikogo — najprawdopodobniej po otwarciu bramy w niedzielę — wynieśli na zewnątrz.

Dochodzenie policyjne ułatwi może nieco fakt, że włamywacze pozostawili po sobie ślady.

Przedewszystkiem wiadomo, że „pracowali” w obuwiu gumowym i gumowych rękawicz-

kach, gdyż takie ślady pozostawili zarówno w sklepie jak i w piwnicy.

Ponadto ustalono, że włamanie było dziełem wytrawnych przebiegów.

Narzędzia, służące do włamań jakie znaleziono w piwnicy świadczą o tem wymownie.

Zdołano odróżnić ślady trzech osób, ale pewnie było ich więcej i

któs z włamywaczy stał na czatach.

W piwnicy znaleziono również worek, prawdopodobnie jeden z tych, w które włamywacze pakowali swój łup.

Największą trudność sprawia ustalenie, w jaki sposób włamywacze wynieśli łup — bądź co bądź — pokaźnych rozmiarów worki.

Dochodzenie policyjne prowadzi wydział śledczy pod kierunkiem komis. Weyera, który był na miejscu i badał ślady.

W związku z włamaniem zarządzono już przegląd szeregu melin.

Istnieje przypuszczenie, że włamanie było dziełem p.żestępców z poza Łodzi.

Ofiary ślizgawicy

Dlaczego chodników nie posypuje się piaskiem

Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę na konieczność posypywania ulic piaskiem, w przeciwnym bowiem razie stanowią one formalną pułapkę na przechodniów, grożąc im strasznymi konsekwencjami. W okresie świąt władze nieco przez palce patrzyły na wypełnianie tego obowiązku przez dozorców i oto skutki w postaci kroniki pogotowia lasy chorych, które zanotowało kilkadziesiąt nieszczęśliwych wypadków, wskutek poślizgnięcia się na chodniku, czy jezdni. Zacytuujemy tylko najważniejsze:

Tauba Rubinstein (Ogrodowa 8) — złała przy upadku wskutek poślizgnięcia przedramię.

Anna Tyller (Radwańska 4) — złała nogę.

Kazimiera Stasiak (Szpitalna 19) — rękę.

Władysław Korciech (Rzgowska 68) — nogę.

Józefa Sipińska (Jagodowa 10) upadła na szkło, przecinając żyły.

Bolesław Guczyński (Przędzalniana 48) — potłukła głowę.

Szewczyk Jan (Niecała 10) — złał obojczyk.

Mikołaj Lajbuch — złał obojczyk.

Sinda Władysław — rozbił kość policzkową.

Jan Dolata (Lokatorska 11) — złał kość podudzia.

Aonieszka Spad (Wólczanski 128) doznała ogólnego potłuczenia.

Niech tych kilka wypadków pouczy o konieczności ścisłego przestrzegania przepisów.

Najweselsza Zabawa Sylwestrowa

odbędzie **GRAND-CAFE** 31 grudnia od g. 10 w. na rzecz Domu Sierot, „Niedola Dzieciątka”

Moc atrakcyj — 2 orkiestry — Coctail bar — BEZ KAROTY.

Powrót posłów z Warszawy

Przygotowania do strejku protestacyjnego

Jak nas informują, wobec wywieżenia we wszystkich fabrykach włókienniczych na terenie m. Łodzi zawiadomień o wymówieniu robotnikom pracy na dwa tygodnie w związku ze zmianami jakie mają zajść od Nowego Roku, związki zawodowe postanowiły wystosować do przemysłowców list, żądający natychmiastowego usunięcia wymówień, jako sprzecznych z obowiązującymi przepisami.

W ubiegłą niedzielę powrócili do Łodzi z Warszawy posłowie Waszkiewicz i Szczerkowski, którzy,

jak donosiliśmy, wyjechali do stolicy w sprawie omówienia szczegółów proklamowania strejku protestacyjnego, który ma być niebawem ogłoszony na terenie całego kraju.

W dniach najbliższych związki zawodowe, po wspólnym porozumieniu się, zwołają zebranie wszystkich robotników, na którym pośło wie złożą sprawozdanie z odbytych konferencji na terenie stolicy, oraz oznaczony zostanie prawdopodobnie dzień proklamowania strejku.

PALACE CZARY

Ostatnie 2 dni! Wielki świąteczny program!

HARRY PIEL

w filmie „Wielkowiejskie cienie”

Tylko dwa słowa...

Fra Diabolo!?

Eksplozja gazu

Wybuch i pożar w fabryce mydła

W fabryce mydła „Odoris” (Al. I Maja 19), którego właścicielem jest Mojżesz Ferst, miała miejsce w wigilję Bożego Narodzenia straszna eksplozja gazu, która cudem tylko, nie po-

ciągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Około godziny 4 pop. dał się nagle słyszeć głośny huk i w tej samej chwili z fabryki mydła z suteryny w oficynie, poczęły się wydobywać gęste kłęby dymu, zaś z okien mieszkań powypadały szyby.

Zaalarmowano niezwłocznie I i II oddział straży ogniowej, które pod kierownictwem kom. Grohmana, po kilkugodzinnej akcji zdołały pożar ugasić. Fabryka mydła oraz częściowo mieszkanie, znajdujące się nad fabryką, uległy zniszczeniu.

W czasie akcji niektórzy lokatorzy, w panicznej obawie o mienie, poczęli już wyrzucać rzeczy na podwórze posesji.

Jak się okazało, pozostawiono w fabryce otwarty kurek od gazu, który wybuchł po zetknięciu się z ogniem pozostawionym w piecu.

Właściciel fabryki mydła oblicza swe straty na kilka tysięcy złotych.

1 za 10 groszy

można otrzymać **POŻYTECZNA KSIĄŻKĘ**

w Księgarni Łódzkiej „Czytaj”

(właśc. Kazimierz Pawlak)

ul. Prez. Narutowicza 2.

CASINO

Dziś

Liljana Harvey

w wesołej komedji **„Jej królewska Mość”**

Nadprogram: Dod. kreskowy Fleischera i akt. Paramountu.

Na uchwały okręgów

czeka zarząd PZPN

Zarząd PZPN rozpoczął obecnie prace przygotowawcze do walnego zgromadzenia PZPN, które odbędzie się w dniach 17 i 18 lutego roku przyszłego.

Zarząd PZPN postanowił narazie nie zgłaszać żadnych wniosków dotyczących zmiany statutu i systemu rozgrywek i zajmuje jedynie stanowisko obserwacyjne, oczekując na uchwały walnych zgromadzeń poszczególnych okręgów, a także i ligi. Pierwsze walne zgromadzenie w okręgach odbędą się w połowie stycznia, większość jednak okręgów jak i liga zbiorą się dopiero w dniu 20 stycznia.

Łódź bez imprez w czasie świąt

Sportowa Łódź zdobyła się na święta Bożego Narodzenia zaledwie na dwa mecze hokejowe. Walczyć miały drużyny wileńskiego Ogniska z LKS, oraz Union - Touringu z Tryumfem.

Niestety nawet tak skromny program nie mógł być wykonany, gdyż aura splotała organizatorom przykrego figla. Niespodziewana odwilż zmusiła gospodarzy do odwołania zapowiedzianych dwóch powyższych spotkań i dzięki temu sportowa Łódź nie miała w czasie świąt ani jednej imprezy.

Podwójne zwycięstwo

St. Marusarza

W Zakopanem odbyły się pierwsze skoki na Krokwi. Pierwsze miejsce zajął St. Marusarz 221,8 p. (41 i 43 mtr.) przed Łuszczkiem 209,6 p. (skoki 37 i 38 mtr.), Lan-Kolesarem, Bochenkiem i Legierkoszem 199,1 p. (skoki 34 i 35 m.) skim.

Pozatem odbył się bieg na 12 kilometrów, w którym zwycięstwo odniósł St. Marusarz w czasie 59 m. 47 sek., przed Skunieniem 1.01.37, Berychem 1.02.02, Sutarzem, Górskim i Stopką.

Wycieczka narciarska do Teofilowa

W sobotę, dnia 30 b. m. organizuje LKS dwudniową wycieczkę saneczkowo - narciarską do Teofilowa. Zapisy chętnych przyjmuje sekretariat klubu w godz. od 19 — 20 przy ul. Piotrkowskiej 174. Sprzęt należy mieć własny.

BOHATERKA

rozgłosnej sztuki

„Dziewczęta w Mundurkach“

JADZIA

Andrzejewska

zadebiutowała w filmie

„Wyrok życia“

następny program

Casina.

Łódź-Gdańsk 4:0 (4:0)

Piękne zwycięstwo robotniczej reprezentacji piłkarskiej

Mecz robotniczych reprezentacji piłkarskich Łódź-Gdańsk odbył się w ubiegły poniedziałek w Gdańsku. Reprezentacji na drużyna robotnicza Łodzi spisała się daleko lepiej od reprezentacji stolicy, odnosząc znacznie wyższe i bardziej przekonujące zwycięstwo.

Początkowo projektowany skład Łodzi uległ pewnym zmianom i ostatecznie drużynę tworzyli następujący zawodnicy: Kwiatkowski (TUR.), Głogowski, Krakowiak (Widzew), Małek, Frontczak, Milczarek (Widzew), Gedaj (Lechja), Jaskóła (Widzew), Korporowicz (TUR.) Lubliński (Sztern) i Wróbel (Widzew).

Zawody odbyły się na boisku Gedanji, przyczem rozpoczęło je ze znacznym opóźnieniem. Spowodowała je Gedanja, która

czyniła trudności z oddaniem boiska do gry w obawie, że rozmiękły teren zostanie poważnie uszkodzony. Do ostatniej chwili losy meczu były niepewne. Wobec zdecydowanej odmowy Gedanji, trzeba było aż perswazji i interwencji ze strony członka konsulatu polskiego płk. Roznera, by gospodarze okazali się więcej gościnni.

Pertraktacje i zabiegi spowodowały znaczne spóźnienie zawodów, to też na skutek zapadających ciemności nie mogło być mowy o rozegraniu ich w całości i ograniczono czas ich trwania do 2x30, przyczem drużyny zmuszone były zrezygnować z przysługującego im podczas przerwy odpoczynku.

Drużyna łódzka narzuciła z miejsca bardzo szybkie tempo

i od razu opanowała sytuację. Przewaga jej była widoczna pod każdym względem, a dobra dyspozycja strzałowa napastników sprawiła, iż w ciągu pierwszych 30 minut zwycięstwo Łodzi było już przesądzone.

W tej fazie gry padły wszystkie cztery bramki dnia. Prowadzenie dla Łodzi zdobył w 7 minucie Korporowicz, drugą bramkę w 11 minucie strzelił Jaskóła, a w 20 min. wynik podwyższył Głogowski, celnie bijąc przyznany Łodzi rzut wolny. Wreszcie tuż przed przerwą pada czwarta bramka zdobyta przez Frontczaka.

W drugiej części meczu drużyna łódzka wykazuje pewne zmęczenie, to też teraz więcej do powiedzenia mają gdańszczanie, którzy nacierają bar-

dzo energicznie i często podsuwają się pod bramkę łodzian.

Dążą oni do poprawienia wyniku, lecz na przeszkodzie temu stoi bramkarz Kwiatkowski, który w najkrytyczniejszych momentach broni bez błędów, wylapując wszystkie groźne strzały. Kwiatkowski grał brawurowo i jemu zawdzięczać należy, iż Łódź nie utraciła ani jednej bramki. On też zasługuje na specjalne wyróżnienie. Nadszpiekanie do brzo spisał się Gedaj skrzydłowy tomaszowski Lechji. Jego wielka szybkość i dobrze mierzona cenna była powodem niejednokrotnego zamętu pod bramką gdańską.

Z graczy gdańskich wyróżnił się bramkarz, który mimo puszczonej czterech goli, nie ponosi winy za wynik meczu, oraz prawy pomocnik. — Technicznie gdańszczanie ustępowali łodzianom, którzy ponadto przewyższali ich i taktyką.

Zwycięskie tournée Krakowa

Dwa sukcesy we Francji-Holandrzy już proponują rewanż

Reprezentacyjny zespół piłkarzy krakowskich po pięknych zwycięstwach odniesionych w Belgji i Holandji udał się do Francji, by tam walczyć w dwóch meczach z polskimi drużynami emigracyjnymi.

Pierwsze spotkanie drużyna krakowska rozegrała w ubiegłą niedzielę w Lens, a przeciwnikiem jej była reprezentacja polskiej emigracji. W zawodach tych drużyna krakowska odniosła zwycięstwo w stosunku 3:0. Do przerwy wynik brzmiał 1:0 dla Krakowa. Zwycięstwo to przyszło Krakowowi bodaj że trudniej, niż dwa poprzednie, bowiem przeciwnik grał bardzo ambitnie i zasłużył przynajmniej na jedną bramkę. Słaba dyspozycja strzałowa napastników reprezentacji sprawiła, iż nie zdobyła ona honorowego punktu.

Mecz ten cieszył się olbrzymim zainteresowaniem wśród tamtejszej kolonii polskiej i rozegrany został w obecności 7 tysięcy widzów.

Po jednodniowym odpoczynku drużyna krakowska stanęła do ostatniego spotkania, przewidziane w swym tournée po Zachodzie. Za przeciwnika miała w niem najsilniejszą polską drużynę emigracyjną — Pogoń.

Przebieg gdy wykazał duże przekonanie krakowskich piłkarzy, którzy jedynie dzięki lepszej taktyce i większej rutynie zdołali wyjść z tej próby zwycięsko. Ostateczny wynik meczu tego brzmi 2:1 (1:0) dla Krakowa.

W ten sposób piłkarze krakowscy zostali wyczerpani. Rozegrano 4 spotkania, kończąc wszystkie zwycięsko. Sukces Krakowa jest

jednym z największych jaki kiedykolwiek odniosło piłkarstwo polskie i tem cenniejszy, że odniesiono go na Zachodzie Europy, ustosunkowanej do naszego piłkarstwa objętnie. Bilans wyprawy krakowskiej cyfrowo brzmi: cztery mecze — cztery zwycięstwa i stosunek bramek 16:9.

O niezwykle dodatnim wrażeniu jakie piłkarze krakowscy wywarli

w Holandji świadczy najlepiej fakt, iż natychmiast po porażce zespołu „Jaskółek“ holendrzy zabiegali o rewanżowy mecz. Choć z przykrością kierownictwo ekspedycji, ze względu na brak terminów, nie mogło oferty tej przyjąć. Trudno — holendrzy muszą poczekać na lepszą okazję.

Po meczu z Pogonią krakowscy piłkarze powracają do kraju.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7,00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 8,05 Transmisja z Poznania uroczystej audycji z okazji 15-lecia powstania wielkopolskiego.
- 12,05 Zespół angielskich reweresów.
- 12,38 Walec Jana Straussa w wykonaniu wielkich orkiestr symfonicznych.
- 15,30 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.
- 15,40 Muzyka instrumentalna.
- 16,50 Recital śpiewaczy Marji Kaupé.
- 16,10 Program dla dzieci: a) Opowiadanie ze Lwowa pt. „Zima w Zakopanem“, b) Piosenki, c) „Nieszczęście Frani“ — wesoły feljeton Benedykta Hertza.
- 16,55 Piosenki w wyk. Stefana Nowity.
- 17,10 Koncert kameralny ze Lwowa.
- 18,00 Odczyt pt. „Udział w walkach o niepodległość“.
- 18,20 Muzyka taneczna.
- 19,25 „Dramaty książkowe“ — wygl. Karol Irzykowski.
- 20,00 Muzyka lekka.
- 21,00 Feljeton z Poznania pt.

- „15-lecie powstania wielkopolskiego“.
- 21,15 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej - Turskiej.
- 22,00 Muzyka z płyt.
- 22,20 Muzyka taneczna.
- Daventry (1554)
- 16,15 Koncert symfoniczny Beethovena, uwertura Leonora Nr. 3, Reed — poemat symfoniczny (pod dyrekcją kompozytora); koncert skrzypcowy Mendelssohna, symfonia Nr. 4 Głazunowa.
- 22,35 Koncert kameralny Kwartety Haydna C-dur i Dworzaka F-dur.
- Praga (488)
- 20,45 Kwartet smyczkowy Haydna D-dur w wyk. kwartetu Ondriczki.
- Poste Parisien (328)
- 21,00 „Mizaotrop“ — komedia Mollera.
- Hilve-sum (296)
- 19,40 Płyty żydowskie.
- Berlin (419)
- 20,05 Muzyka współczesna. Dwa koncerty fortepianowe, przy fortepianie kompozytorzy: 1) Romuald Wikarski — koncert As-dur, 2) Max Trapp — koncert op. 26.

Hokej we Lwowie

W meczach hokejowych we Lwowie o mistrzostwo wyniki były następujące: AZS — Hasmonea 7:2, Pogoń — Lechja 0:0, Pogoń — Czarni 3:1, Pogoń — Hasmonea 8:0. W dotychczasowej fazie rozgrywek prowadzi Lechja.

LKS rozpoczyna sezon bokserki

Pięściarze LKS rozpoczynają wkrótce sezon. Na pierwszy ogień pójdzie mecz z Geyerem, który odbędzie się dnia 5 stycznia. Następnie w dn. 15 stycznia LKS walczyć będzie z Warszawianką.

Międzynarodowe zawody łyżwiarskie

W czasie świąt Bożego Narodzenia odbyły się w Warszawie zawody łyżwiarskie w jeździe figuralnej z udziałem węgry Imredy, Vadaea i pary Galle - Dillingger oraz rnych łyżwiarzy polskich Iwasiewicz, Chachlewskiej i Theuera. Po pisy stały na b. wysokim poziomie, rysując ogólne uznanie.

Hokeiści Cracovii w Łodzi

W związku z wielkim turniejem hokejowym organizowanym w styczniu przez LKS w Łodzi, dowiadujemy się, że zamiast Legji warszawskiej weźmie w nim udział Cracovia. Występ hokeistów Cracovii w Łodzi będzie nielada atrakcją, gdyż obecnie Cracovia uważana jest w kraju za najsilniejszy zespół. W turnieju zapewniony jest już również udział poznańskiego AZS-u.

Brań Djabła

to najwspanialszy film sezonu, w którym święci triumfy

Dennis King

niezrównany odtwórca „Króla Żebraków“ oraz

Flip i Flap

Dźwiękowy kino-teatr „ROXY“

NARUTOWICZA 20.

Początek o 4 p. p.

Dziś i codziennie Największy film sezonu!

Arcydzieło 12 gwiazd

Obiad o 8-ej

Sporty zimowe we Francji

ALPY - PIRENEJE - WOGEZY - OWERNJA

Informacji w sprawie podróży i pobytu udzielają:
Oficjalne Przedstawicielstwo Kółek Francuskich w Polsce

Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85.
oraz wszystkie biura podróży.

Pomoc eksportowa

Kontrola wysyłanych towarów

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi komunikuje, iż w związku z udzielaniem pomocy przy eksporcie szeregu towarów, wywożonych

Podziękowanie

Łódź — miasto które bodaj najbardziej dotknięte zostało kryzysem, które z nędzą zawarło osobistą znajomość — dało i tym razem dowód swego społecznego wyrobienia.

Apel rady grodzkiej BBWR, która chcąc przyjąć z pomocą najbardziej pokrzywdzonej przez los — ubogiej dziatwie, odwołała się do szlachetności i ofiarności społeczeństwa łódzkiego — nie pozostał bez echa.

Łodzianie raz jeszcze dali dowód swego obywatelskiego i społecznego wyrobienia. Do lokalu rady grodzkiej, przy ul. Przejazd 36, masowo zaczęły napływać zgłoszenia: pieniądze i paczki wigilijne. Ofiarodawców było tak wielu, że wbrew pierwotnym zapowiedziom lista ich ze względów ściśle technicznych nie będzie się mogła ukazać w prasie. Nazwiska tych wszystkich, którzy zrozumieli swój społeczny obowiązek zostaną umieszczone w komunikacie wewnętrznym BBWR.

Rada grodzka w imieniu wielu set najbardziej potrzebujących dzieci łódzkich, które w wieczór wigilijny błogostawiały swych nieznanym dobroczyńców, składa serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać” wszystkim tym, którzy przyczynili się do wywołania uśmiechów radości na wyniszczonych buziakach dziecięcych.

Mecz bokserki w Warszawie

W towarzyskim meczu bokserkim rozegranym w niedzielę w Warszawie między ŻKS (Białystok) a warszawską Gwiazdą, zwycięstwo w stosunku 8:6 odniósł ŻKS.



Nie potrzeba cudu, by uzyskać świeżą, delikatną, młodzieńczą skórę. Ani długich miesięcy kosztownej pielęgnacji. Zmarszczki nie są spowodowane przez starość, lecz przez brak Biocel'u w skórze. Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, Dr. Stejskal zdołał wreszcie otrzymać Biocel z młodych zwierząt. Doświadczenia, uczynione na kobietach w wieku od 55 do 72 lat, dowiodły niezbicie, że zmarszczki znikły w zupełności w ciągu 6-u tygodni (zobacz całkowite sprawozdanie w Tygodniku Medycznym Wiedeń). Prawdziwy Biocel, wyciąg z starannie wybranych młodych zwierząt, wchodzi obecnie w skład Odżywczego dla Skóry Kremu Tokalon (kolor różowy). Przy stosowaniu go, starcza, zwiędła skóra jest szybko odmłodzona i zwiędzale mięśnie twarzy są wzmocnione. Należy używać znakomitego, paryskiego, Odżywczego Kremu, Tokalon kolor różowy, co wieczór. Nasyca on skórę Biocel'em podczas snu. Krem zaś Tokalon biały zaleca się stosować co rano. Czyni on skórę jedrną i usuwa rozszerzone pory. Gdy oba te kremy są używane jednocześnie, według powyższych wskazówek, wynik jest gwarantowany w każdym wypadku, w przeciwnym zaś razie pieniądze zostają zwrócone.

FOTOGRAFUJĄ SIĘ

w pierwszorzędnym zakładzie

BERNARDI

Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5.—

LECZNICA

ZGIERSKA 17

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVROSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENE NEURALGIE BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE STAWOWE, KOSTNE I T.P. PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK. ŻĄDADZIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

LECZNICA chorób uszu, nosa i gardła ze stałymi łózkami Dr. Dr. J. Imich A. Wołyński PIOTRKOWSKA 55 fr. I p., tel. 174-74.

WASZE NERWY DOPRASZAJĄ SIĘ ORYGINALNYCH „OLLA”-TROPIC

13 Urząd Skarbowy w Łodzi.

Łódź, 20 grudnia 1933 r.

Obwieszczenie o Licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 13 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28 grudnia 1933 r. o godz. 10—16 w lokalach zobowiązanych celem uregulowania zaległych należności 13 Urzędu Skarbowego i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

- 1) Fuks Abram—Zgierz, 1 Maja 17
 - 1) meble 610 zł.
 - 2) patefon szafkowy 60 zł.
 - 3) 200 kg. przędzy bawełn. 800 zł.
- 2) Frajtag i Cukier—Zgierz, Narutowicza 27
 - 1) meble 330 zł. II term.
 - 2) maszyna przędzaln. 300 zł.
 - 3) maszyna do szycia Singera 100 zł.
 - 4) 160 kg. przędzy wigonj. 200 zł.
 - 5) 50 kg. przędzy w. 90 zł.
 - 6) waga duża przeciętna 30 zł.
- 3) Goldszajn Henoch—Zgierz, ul. Piłsudskiego 32
 - 1) meble 550 zł.
 - 2) szafa do książek 60 zł.
 - 3) Zegar stojący szafkowy Bekera 60 zł.
- 4) Frenkel i Berger—Zgierz, ul. Piłsudskiego 29
 - 1) 100 mtr. towaru ubraniowego 1200 zł.
 - 2) 6 szt. towaru ubraniowego męskiego 800 zł.
 - 3) 4 szt. towaru ubraniowego ciemnego 800 zł.
 - 4) 150 m. towaru ubran. 1500 zł.
 - 5) 200 m. towaru kamg. w. 1800 zł.
 - 6) 19 szt. m. ubran. półwełn. sport. 400 zł.
 - 7) 32 m. towaru kamg. 192 zł.
 - 8) meble 800 zł.
- 5) Nebel Wilhelm—Zgierz, ul. Dąbrowskiego 23
 - 1) siatki druciane 1000 m. 1000 zł.
 - 2) 2 rolki siatek drucianych (50 mtr.) 30 zł.
 - 3) siatki druciane (150 m.) 150 zł.
 - 4) siatki druciane (1800 m.) 3600 zł.
 - 5) 5 rolek siatek druc. (150 m.) 150 zł.
 - 6) maszyna do pisania „A. E. G.” 175 zł.
 - 7) maszyna do cynkowania drutu 2000 zł.
 - 8) siatki druciane 400 m. 400 zł.
 - 9) „żelazne park. (700 m.) 650 zł.
- 6) Kompel Aron Hersz—Zgierz, Piłsudskiego 6
 - 1) maszyna do szycia Singera 300 zł.
 - 2) meble 870 zł.
 - 3) chustki wełniane (10 szt.) 200 zł.
 - 4) obrusy kolorowe (10 szt.) 100 zł.
 - 5) różne rozstki bawełn. (600 szt.) 300 zł.
 - 6) flanela (100 mtr.) 100 zł.
 - 7) resztki na damskie ubrania 500 mtr. 750 zł.
 - 8) sztuczny jedwab 100 zł.
 - 9) towar półwełniany na ubrania dams. 500 zł.
- 7) Zgierska Przędzalnia Zarobkowa—Zgierz ul. Dąbrowskiego 38
 - 1) skrzynia przędzy 60 kg. 60 zł.
 - 2) 400 kg. przędzy 4000 zł.
 - 3) bawełna surowa w belach 600 kg. 1200 zł.
- 8) Boas Noech—Zgierz, Dąbrowskiego 17
 - 1) 10 szt. towaru na ubrania męskie 800 zł.
- 9) Adler Samuel, Zgierz, ul. Piłsudskiego 59
 - 1) pianino czarne „Nowicki” 500 zł.
 - 2) meble 620 zł.
 - 3) 2 paczki przędzy 50 zł.
- 10) Nowicki Marjan, Zgierz, ul. Narutowicza 23
 - 1) maszyna do cięcia papieru 500 zł. I term.
 - 2) maszyna drukarska dwukol. 300 zł. II term.
 - 3) maszyna do szycia drutem druków 100 zł. II term.
- 11) Poznerson Mojsze, Zgierz, ul. Dąbrowskiego 6 Zgierz, ul. Piłsudskiego 18
 - 1) meble 144 zł.
 - 2) warsztat tkacki 500 zł.
 - 3) 4 warsztaty tkaokie mech. 1600 zł.
 - 4) 12 warszt. tkackich mech. 4800 zł.
 - 5) 10 warszt. tkackich mech. 3000 zł.
- 12) Pagowski Józef, Zgierz, ul. Marjawicka 8.
 - 1) meble 620 zł.
 - 2) Radio-odbiornik z głośnikiem 500 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 10—16 w lokalach zobowiązanych.

Kierownik Urzędu Tadeusz Dietrich referendarz.

Świąteczny program!

METRO Przejazd 2

Przebojowa komedia skrzęca się dowcipem i szeregiem pikantnych i zabawnych sytuacji.

Buster Keaton jako Profesor w Kabarecie

Nikt jeszcze nie widział lepszej komedji i nikt jeszcze nie widział Busterka w roli profesora.

ADRIA Główna 1

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

Passe-part. i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. 54, 85 i 1.09

Anons: Następny program: „12 Krzesel”

VARIETE-DANCING „TABARIN” Narutowicza 20, tel. 154-60, 150-66

Codziennie godz. 5—8 FIVE, kons. 80 gr. z obal. Występy Artystyczne od godz. 10 wiecz. KABARET - DANCING

Świąteczny program atrakcyj: 4 Braun, 4 Fernando, 3 Harry's, Leo Spari oraz dosk. orkiestra The Weinroth Band Wszystkich zapraszamy na najweselejszą Noc Sylwestrową do „Tabarinu”. Wielki podwójny program. Moc niespodzianek. Prosimy o rezerwowanie stolików.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dzisiaj i dni następnych!

Nasz świąteczny program, film polski p. t.

SZPIEG W MASCE

Romans artystki szpiega.

W rolach gł. **Hanka Ordonówna, Bogusław Samborski i Igo Sym**
Nast. progr.: „Pieśń nad Pieśniami” W roli głównej **MARLENA DIETRICH**
Początek o g. 4-ej. — Dnia 30 grudnia br. o g. 12-ej, dnia 31 grudnia rb. g. 11 i 1 stycznia 1934 r. o g. 11-ej poranki dla młodzieży!

Dźwiękowy kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4

Początek w dni powsz. o 4-ej,
w soboty i niedziele o 12-ej.
Ceny miejsc popularne
Następny progr.: **Tajemnicza Wyspa**, wielki film w naturalnych kolorach.
Burza nad Zakopanem

Najpiękniejszy przebój świąteczny sezonu!

Śpiew
Muzyka
Humor i
Śmiech

Noc miłości „Dick Turpin”

W roli głównej genialny **Jose Moica** oraz piękna **Mona Maris**
śpiewak srebrnego ekranu czarnooka

Bomba śmiechu

W pięknej arcywesołej komedji pod tyt.
Laurel i Hardy śmiech - humor - łyzy

ORAZ „BURZA NAD ZAKOPANEM”

Poraz pierwszy w Łodzi!

Lecznica okulistyczna

ze stałymi łózkami

Dr. med.

G. Krausza

Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Leczenie

krótkimi falami radjowemi

Choroby stawów, kości, mięśni,
nerwów, skóry, narządów wewnątrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykanej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Doktor

KLINGER

spec. ehcr. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12

Dr. **Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Gabinet chirurgiczny

Dr. med.

M. Kantora

został przeniesiony na

ul. Zieloną 5

Tel. 112-22

Przyjm. od 1—3 i 6—8 w
Ceny lecznicowe.

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
W niedz. i święta od 8—2.

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza 9, II piętro

Tel. 128-98

Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.,
w niedz. i święta od 10—1 po poł.

Doktor

S. Broiman

choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne, czynność zapobiegawcza.

Panle od 9—11 rano. Panowie od 11—6 pp. i 7—9 wiecz.

Zawadzka 38. Tel. 108-07

Dla niezamożnych ustępowo

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w

w niedz. i święta od 10—1 pp.

Ceny lecznic

Dr.

Anatol Gutfreund

KRYNICA

ordynuje cały rok.

zimą dom „Orzeł” Deptak (nad apteką)

Doktor

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgeno-leczniczy

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz
w niedziele i święta od 10—1

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne

(kobiety i dzieci)

godz. przyj. od 9—11 i 3—4 po poł

Sienkiewicza 34 telef. 146-10.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Ogłoszenia drobne

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !! ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Nizze**, Piotrkowska 30.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wysymaczkę poleca **Maria Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórku. 676—8

WOBEC kryzyku szyjcie Panie same. Wykonuje pierwszorzędną modę według najnowszych fasonów, kroji i dopasowuje. **Putowa**, Piotrkowska 103. 17304—9

DYWANY perskie, krajowe. ręczne i maszynowe naprawia artystycznie **H. Milgrom**, Kilińskiego 12 m. 10. 5925—5

Szkoła Tańca

Zygmunta Henrykowskiego **Regielniana 21, tel. 168-43**

Zapisy i inform. codz. od 11—2 i od 4—10 w.

POTRZEBNA rutynowana pomocnica siła biurowa do zabilansowania księgi dłużników i wierzycieli. Oferty sub „Praktyka” do admin. „Głosu”.

ZAKOPANE. Willa „Cienista”, ul. Witkiewicza 32, poleca pokoje ładnieumeblowane. Informacje i zamówienia: telefon 181-78.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

SAMODZIELNY buchalter - bilansista z gruntowną znajomością przepisów podatkowych, praktyką i referencjami ma wolne godziny. **Piotrkowska 59 m. 8. Inf. 3-4 pop. i 8-10 wiecz.** 6275—3

CHIROMANTKA „Sibylla” powie Ci Twoje szczęście i prawdę, odgadnie wszystkie cierpienia patrząc w oczy. Przyjźdź! przekonaj się! **Ul. Żeromskiego nr. 103, II wejście, II piętro, m. 49.**

Tu odzyskasz zdrowie!
pijąc naturalną wodę gorzką

„PALMA”

leczy choroby żołądka, kiszek, wątroby, kamieni wątrobowych, żółtaczkę, cukrzycę, przemianę materji, bóle głowy, hemoroidy.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22

Dzisiaj premiera!

Król Amantów

Clarke Gable

oraz uroczą **CAROLA LOMBARD** w salonowym dramacie p. t.

„DAMA KIER”

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Początek o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o 12-ej

Dźwiękowy Kino-Teatr
Sztuka
Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej.

Wielki świąteczny program!

Arcydzieło nagrodzone przez Międzynarodowy Sąd Konkursowy wielkim złotym medalem, jako najlepszy film b. sezonu

„Uśmiech Szczęścia”

Norma Shearer w ramionach **Fred. Marcha**. Ona ofiarowała swe usta mężczyźnie, którego przysięga nienawidzieć. — Następny program: „Odmet ulicy” z **Sywią Sidney**. — **Sala dobrze ogrzana.**